

swoje życie.

Jak ktoś mądrze powiedział:

*Nie można rozwiązać problemu na tym samym poziomie myślenia, co się go stworzyło.*

Trzeba wejść poziom wyżej, a tam myślenie jest tylko podpowiedzią, a nie procesem szukania rozwiązań. Ci z was, którzy czytają mojego wpisy orientują się nieco w temacie. Nie będę się zatem powtarzał. Pozostaje pytanie: Jak?

Zazwyczaj ludzie są odcięci od czucia, widzenia i ogólnie odnajdywania się w świecie energetycznym (myśli, emocji, marzeń, tęsknot...), który praktycznie decyduje o tym co dzieje się na planie materialnym. Tak samo, jak oprogramowanie decyduje o ruchach maszyn.

Nie musisz jednak tego widzieć, ani czuć. Bo czy czujesz jak robiony jest Ci rentgen? Czy czujesz jak naprawia Ci się wątroba kiedy zdrowo się odżywasz? Nie czujesz? Ale po jakimś czasie widzisz różnicę. Podobnie jest tutaj. Tak jak sprząta się swój dom fizyczny, tak i posprzątanym powinien być dom energetyczny.

Zanim przejdziemy do konkretów kilka słów dla otworzenia umysłu.

Jak zwierze cierpiało, jak ktoś się wkurzał wioząc jedzenie na targ, jak cząsteczkami wody mył się ktoś nieciekawym, to to wszystko zostawia swój zapis. Zachęcam do zapoznania się z pracami Masaru Emoto, albo jeszcze lepiej przypomnienia sobie sytuacji ze swojego życia, które potwierdzają istnienie zapisów energetycznych.

Przykładowo: „zaraźliwy śmiech (głupawka), czy ziewanie”, „umieranie kwiatów, kiedy właściciel gorzej się czuje”, „denerwowanie się na przedmioty”, „złe samopoczucie w konkretnych miejscach”, „pamiętanie rozwiązywanych problemów tylko w miejscu pracy”, „stresowanie się w miejscach, gdzie inni się stresują mimo braku konkretnej przyczyny”.

Oczywiście wszystko to ma swoje odzwierciedlenie w świecie materialnym. Nie wyklucza to jednak w żaden sposób istnienia czegoś jeszcze nie zbadanego. Pola elektromagnetyczne istnieją i wytwarza je zarówno mózg i serce. Ludzie w nie wierzą, chociaż nikt ich nie widział. Zapraszam do zainteresowania się fizyką kwantową. Nie trzeba być specjalistą, by otworzyć się na nowe rzeczy.

Wątpiącym polecam przespać kilka „spokojnych” nocy na cmentarzu ☐ Przecież to tylko „głupia materia”. Zło taka wibracja wesprze, dobro natomiast uwali.

**PIERWSZY KROK: Sprzątanie i utrzymywanie porządku duszy.**

Tak jak Jezus mówił o modlitwie rano i wieczorem i ja powtarzam:

- **W celu odzyskania i utrzymania równowagi umysłu i psychiki zaleca się rozświetlanie całej istoty\* tuż po obudzeniu i przed snem.**

\* (ciało, dusza, przestrzeń życiowa, czyli dom, szkoła, praca i wszystko czym jest człowiek, nawet jeśli sobie z tego sprawy nie zdaje)

Wystarczy wyobrazić Sobie nas jako przezroczystą kulę, w której jest wszystko co nas stanowi. Wystarczy pomyśleć „wszystko”, nie trzeba zagłębiać się w szczegóły. To wszystko od środka, lub od góry zaczyna wypełniać się światłem. Może to być naczynie z świetlną wodą, które wlewa to światło w moją kulę.

- **Jedzenie, picie, wodę do mycia, kosmetyki. Wszystko to należy przepromieniowywać, czyli czyścić energetycznie.**

Każdy sam może to wszystko robić. Wystarczy wyobrazić sobie, że światło z góry wpływa do tego, co przygotowaliśmy i zechcieć by tak się stało. Można pomóc sobie słowem „Rozświetlam,,, „Oczyszczam,,,” czy innym, które do Ciebie przemawia.

Jeśli uważasz, że to głupoty i plotę farmazony, to masz rację - każdy ma swoją. Według tej racji, czy wierzeń funkcjonujesz. Nie chcesz by takie coś działało - nie będzie, wolna wola. Jeśli jednak chcesz zmienić coś w swoim życiu na lepsze, to co Ci zależy spróbować? Rób tak przez dwa - cztery tygodnie i się przekonaj. Czas zaufać Sobie i własnej Mocy, a nie liczyć, że samo się naprawi! Samo to już się schrzało.

[Jak naprawić ... \[2\]](#) i [Jak naprawić ... \[3\]](#)

**Wasz P**